

MIECZYŚLAW RYBA

ŁEMKOWSZCZYŻNA  
W POLITYCE CENTRALNYCH WŁADZ POLSKICH  
W LATACH TRZYDZIESTYCH XX WIEKU

WPROWADZENIE

Państwo polskie w okresie międzywojennym starało się w sposób precyzyjny rozeznawać skomplikowaną kwestię tzw. problemu ukraińskiego, szukając również czynników społecznych, które można by wykorzystać do stabilizacji sytuacji narodowościowej w kraju. Szczególnie wyraźnie rysowało się to w latach trzydziestych, kiedy to konflikty narodowościowe na terenach II Rzeczypospolitej narastały ze szczególną mocą. Bardzo ciekawie rysują się tutaj działania dotyczące terenu Łemkowszczyzny, w okresie międzywojennym obszaru niezdominowanego jeszcze przez ruch narodowy ukraiński.

Spośród różnych analiz prowadzonych wówczas, warto zwrócić uwagę na referat doktora Romana Reinfussa pt. „Łemkowie jako grupa socjologiczna” z 31 maja 1937 r., którym zainteresowane w sposób szczególny były władze państwowe polskie. Referat ów powstał na podstawie badań terenowych prowadzonych w sposób profesjonalny wśród Łemków. Kierownikiem Grupy Łemkowskiej Badań Ziem Wschodnich (Instytut Geograficzny) był prof. Jerzy Smoleński. To właśnie pod jego kierownictwem powstał referat dra Reinfussa, przeznaczony również dla potrzeb władz polskich<sup>1</sup>.

---

Dr hab. MIECZYŚLAW RYBA prof. KUL – kierownik Katedry Historii Systemów Politycznych XIX i XX Wieku, Instytut Historii, Wydział Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: lipin@kul.pl

<sup>1</sup> Archiwum Akt Nowych [dalej cyt.: AAN], Ministerstwo Spraw Zagranicznych [dalej cyt.: MSZ], Departament Polityczno-Ekonomiczny, Wydział Organizacji Międzynarodowych, Referat Wyznań, sygn. 2847, k. 40.

Jak pisał Roman Reinfuss, Łemkowszczyzna rozciągała się między Sanem a Szczawnicą (w innych badaniach określona jako teren pomiędzy pasmem Wielkiego Działu a Bukowicą). Łemkowszczyzna była nazwą nową, wcześniej miejscowa ludność nazywała Łemków mianem „Rusnaków”<sup>2</sup>. W latach trzydziestych nazwa Łemkowszczyzna najbardziej znana była na Sądecczyźnie, w powiecie gorlickim, po Przełęcz Dukielską (rzeka Jasiołka). Dalej na wschód nazwa ta stawała się dla miejscowej ludności coraz bardziej obca<sup>3</sup>. Autor pisał, że świadomość tożsamości łemkowskiej wśród miejscowej ludności była nikła (szczególnie co do nazywania siebie tym mianem). Świadomość polityczna zmieniała się w czasie. Co ciekawe, orientację moskalofilską rozwijali wśród Łemków księża grekokatolicy (zupełnie inaczej niż w Małopolsce Wschodniej)<sup>4</sup>. Czytamy w pracy Reinfussa: „Do czasów wojny światowej Łemkowie bez wyjątku byli z przekonania moskalofilami, twierdzili, że Ruś zachodnia jest tylko odłamem wielkiego narodu rosyjskiego, który mieszka od Tatr po Ural. Po wojnie światowej zaczęły się przedostawać na Łemkowszczyznę nastroje ukraińskie, szerzyli je księża młodzi (niejednokrotnie byli oficerowie walczący z Polską); praca ich początkowo rozbijała się o bezwzględny konserwatyzm Łemków, którzy wierni swym przekonaniom politycznym słyszeć nie chcieli o Ukrainie. Z czasem jednak zdołali sobie Ukraińcy pozyskać tu i ówdzie młodzież i odtąd wpływy ukraińskie na Łemkowszczyźnie wzrastają z dnia na dzień”<sup>5</sup>. Zdaniem autora, w latach trzydziestych wpływy rusofilskie przeważały jeszcze na zachodniej i środkowej części Łemkowszczyzny, choć i tam niektóre wioski przesiąkały wpływami ukraińskimi. Nie oznaczało to bynajmniej, by Łemkowszczyzna została przejęta przez ruch ukraiński w całości<sup>6</sup>. „Stosunek Łemków do Polski – czytamy – jest w istocie nieprzychylny bez względu na to, czy czują się Ukraińcami czy Rusinami. Różnica między nimi polega jedynie na tym, że Ukraińcy jawniej okazują swoją niechęć, podczas gdy Rusini (tzw. «Starorusini», «Mo-

---

<sup>2</sup> Tamże, k. 41.

<sup>3</sup> Tamże, k. 44.

<sup>4</sup> Roman Reinfuss o fascynacjach księży grekokatolickich kierunkiem moskalofilskim pisał również wiele lat później. W książce zatytułowanej „Śladami Łemków” pokazywał, że kierunek rusofilski rozwinął się szczególnie w drugiej połowie XIX wieku. R. R e i n f u s s, *Śladami Łemków*, Warszawa: PTTK KRAJ 1990, s. 120.

<sup>5</sup> AAN, MSZ, Departament Polityczno-Ekonomiczny, Wydział Organizacji Międzynarodowych, Referat Wyznań, sygn. 2847, k. 56; por. *Łemkowie zapomniani Polacy*, oprac. A. Bartoszek, Warszawa: Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich 1939, s. 10.

<sup>6</sup> Reinfuss po latach stwierdził, że Łemkowszczyzna stała się „bastionem nie do zdobycia” przez Ukraińców (*Śladami Łemków*, s. 121).

skalofile») ukrywają często swe właściwe uczucia pod płaszczykiem nieszczerzej lojalności”<sup>7</sup>.

## 1. PROBLEM ŁEMKOWSKI W PIERWSZYCH LATACH II RZECZYPOSPOLITEJ

Widzimy zatem, że brak nastawienia propolskiego nie oznaczał bynajmniej proukraińskości Łemków. Moskalofilskie nastawienie sporej części tej ludności (również kleru) powodowało różnorakie konflikty z nurtem ukraińskim tak podczas I wojny światowej, jak i po jej zakończeniu<sup>8</sup>. Po wybuchu rewolucji w Rosji i upadku nadziei na włączenie Łemkowszczyzny do Rosji pojawił się w tym środowisku projekt, aby ziemie zamieszkałe przez Łemków włączyć jako autonomiczną republikę do Czechosłowacji. Tworzono też inicjatywy utworzenia zrębów własnej państwowości na tych terenach (zob. na wschodniej Łemkowszczyźnie – Republika Komańczańska o nastawieniu proukraińskim i na części zachodniej – Łemska Ruska Republika o nastawieniu moskalofilskim)<sup>9</sup>.

W latach dwudziestych władze polskie zabiegały w szczególności o to, by na terenie Łemkowszczyzny nie rozprzestrzeniał się ruch narodowy ukraiński, co w zasadzie w dużym stopniu się udawało. Aresztowania proukraińskich księży działających na tym terenie oraz zadawniona niechęć ruchu staroru-

---

<sup>7</sup> Dalej dr Reinfuss pisał: „Reasumując na zakończenie wyniki niniejszej pracy, możemy ująć je w trzy punkty: 1. Nazwa «Łemki» jest nazwą pochodzenia ludowego, pierwotnie służyła do oznaczenia kilku wiosek znajdujących się na zachodniej Bojkowszczyźnie, później została rozszerzona na całą Ruś leżącą na zachód od Sanu. W ustach ludu nazwa ta nie oznacza jakiejś grupy o charakterze etnograficznym, lecz raczej jest terminem politycznym. 2. Sąsiadujący z Bojkami od zachodu górale ruscy, nieposiadający jako całość żadnej ludowej nazwy, stanowią osobną grupę, do której czują się przynależni Rusini mieszkający między Popradem i pasmem Bukowiny i Wielkiego Działu, z wyjątkiem małej grupy Wengrinów, mieszkających na południe od Muszyny. Pod względem narodowościowym uważają się Łemkowie albo za «Rusinów», stanowiących w ich świadomości odłam narodu rosyjskiego, albo za «Ukraińców», podkreślających swą zupełną odrębność od wszystkiego co jest rosyjskie («moskiewskie»)» (AAN, MSZ, Departament Polityczno-Ekonomiczny, Wydział Organizacji Międzynarodowych, Referat Wyznań, sygn. 2847, k. 56-57).

<sup>8</sup> R e i n f u s s, *Śladami Łemków*, s. 121-122; por. J. M o k l a k, *Łemkowszczyzna w Drugiej Rzeczypospolitej. Zagadnienia polityczne i wyznaniowe*, Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica” 1997.

<sup>9</sup> R e i n f u s s, *Śladami Łemków*, s. 123-124; por. P. P r z y b y l s k i, *Geneza relacji polsko-łemkowskich*, „Magury ’10”. Rocznik krajoznawczy poświęcony Beskidowi Niskiemu (Warszawa) 2010, s. 60.

skiego do ukraińskiej agitacji spowodowały, że Łemkowie byli mimo wszystko dość odporni na agitację nacjonalistów ukraińskich<sup>10</sup>.

## 2. PROGRAM DZIAŁAŃ WŁADZ POLSKICH W LATACH TRZYDZIESTYCH

Jak już wspomniano, konflikt z ruchem narodowym ukraińskim nasilał się szczególnie w drugiej połowie lat trzydziestych, wtedy też mocno starano się nakreślić plan działań władz polskich w stosunku do Łemków, aby oddzielić ich od agitacji nacjonalistów ukraińskich. Władze sanacyjne odnosiły pewne sukcesy w relacjach ze społecznością Łemków. Udzielając jej różnych przywilejów kulturowych i oświatowych, sanacyjny blok rządowy odniósł na terenach Łemkowszczyzny druzgocące zwycięstwo wyborcze w 1930 r.<sup>11</sup>

Rozważania na temat polityki wobec Łemków w latach trzydziestych prowadzono na różnych poziomach, m.in. na poziomie Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Spraw Wojskowych (1936 r.). Z dokumentu sporządzonego przez Henryka Dunin-Borkowskiego, kierownika Referatu Wyznań w MSZ (dokument sporządzony 20 kwietnia 1937 r.), można wyczytać zapisany postulat „odseparowania Łemków od wpływów obcych”. Czytamy: „Walka z wpływami ukraińskimi na tym terenie z konieczności wysuwa się na pierwsze miejsce. Byłoby jednak rzeczą niewskazaną, gdyby władze zapomniały o innym niebezpieczeństwie, a mianowicie o ekspansji wpływów rusofilskich (rosyjskich). Trudno z należyłą dokładnością powiedzieć, czym są Łemkowie pod względem narodowościowym. Wiemy jednak, że nie mają być Ukraińcami, a sądzę, że ich Łemkowskość również nie powinna być rusofilską”<sup>12</sup>. Wykładnia powyższa niezwykle mocno ilustruje cele polityki polskiej w stosunku do Łemków. Pojawiały się pomysły, aby zablokować postęp propagandy ukraińskiej poprzez udrożnienie wpływów rusofilskich na Łemkowszczyźnie. Jak wiadomo, ze względu na silnie antyreligijną politykę

---

<sup>10</sup> Por. P. P r z y b y l s k i, *Rola duchowieństwa greckokatolickiego w kształtowaniu się opcji narodowych wśród Łemków w latach 1918-1947*, Toruń: Mado 2006, s. 38-42.

<sup>11</sup> P r z y b y l s k i, *Geneza relacji polsko-łemkowskich*, s. 64; por. K. N o w a k o w s k i, *Sytuacja polityczna na Łemkowszczyźnie w latach 1918-1939*, w: *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, cz. I, red. J. Czajkowski, Sanok: Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku 1995, s. 332.

<sup>12</sup> AAN, MSZ, Departament Polityczno-Ekonomiczny, Wydział Organizacji Międzynarodowych, Referat Wyznań, sygn. 2847, k. 2.

władz sowieckich, ani rosyjska Cerkiew prawosławna na ziemiach polskich, ani rosyjska mniejszość narodowa na terenach II Rzeczypospolitej nie stanowiły problemu porównywalnego do mniejszości ukraińskiej<sup>13</sup>. Dopuszczenie zatem do rusyfikacji Łemków musiałyby siłą rzeczy generować konflikt między Łemkami a nacjonalistami ukraińskimi. Jednak w analizach MSZ znajdujemy stwierdzenie, że takie działanie musiałyby mocno ograniczyć proces ewentualnego polonizowania się Łemków. „Należy mieć na uwadze stan rzeczy po tamtej stronie Karpat – czytamy – gdzie w pasie podkarpackim ludność jest pod wpływem rusofilskim i gdzie ulokowani są agenci polityczni, wojskowi i społeczni Moskwy. Dopuszczenie ekspansji w kierunku rusofilskim na Łemkowszczyżnie upodobniłoby się do terenu po tamtej stronie Karpat, a tym oddało nam niedźwiedzią przysługę, tak z punktu widzenia polityki wewnętrznej, jak i bezpieczeństwa Państwa”<sup>14</sup>. Tak więc rząd polski, myśląc o wpływach rusofilskich, musiał brać pod uwagę również zagrożenie w postaci agitacji komunistycznej. Jedynie rozsądne działanie w stosunku do Łemków to próba ich polonizacji, a nie oddanie pod wpływ rusyfikacji. Lojalność państwową, w przekonaniu władz, nade wszystko gwarantował żywioł polski i polska kultura narodowa<sup>15</sup>.

Stworzono zatem projekt planu działań na Łemkowszczyżnie. Ważną sprawą była kwestia języka. Zakładano, że najpierw trzeba spopularyzować język (gwarę) łemkowski (co dałoby pewną odrębność w stosunku do języka ukraińskiego i rosyjskiego)<sup>16</sup>, a później próbować zastępować go językiem polskim. Za wskazany uznawano system dwujęzyczny w szkołach, gdzie uczyły się dzieci łemkowskie. Miało to znaleźć swoje odzwierciedlenie w podręcznikach szkolnych, broszurach itp. W tygodniku „Łemko” zalecano od czasu do czasu umieszczać polską stronicę. W różnych komunikatach (reklamach) gospodarczych miał się również pojawiać język polski, tak aby ludzi przyzwyczajając do używania tego języka na co dzień. Twierdzono również, że należało podjąć próbę wprowadzenia alfabetu łacińskiego do języka łem-

---

<sup>13</sup> Por. AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego [dalej cyt.: MWRiOP], Referat Wyznań Katolickich, Ogólne sprawy wyznania katolickiego, Obrządek wsch. słowiański (bizantyjski): normatywy, ogólne inform., odpisy ważniejszych spraw, 1923-1938, sygn. 416 (mikrof. 9410), k. 34.

<sup>14</sup> AAN, MSZ, Departament Polityczno-Ekonomiczny, Wydział Organizacji Międzynarodowych, Referat Wyznań, sygn. 2847, k. 2.

<sup>15</sup> P r z y b y l s k i, *Geneza relacji polsko-łemkowskich*, s. 62.

<sup>16</sup> Wszystko to związane było z badaniami polskich naukowców, którzy wykazywali powszechną niechęć wśród Łemków do zastępowania ich języka tzw. językiem ukraińskim. Zob. *Łemkowie zapomniani Polacy*, s. 10.

kowskiego<sup>17</sup>. Niewątpliwie używanie takiego alfabetu znacząco odróżniłoby język Łemków od wpływów wschodnich: ukraińskich i rosyjskich. Sugerowano również pewne stymulowanie organizacji społecznych i kulturalnych, poprzez aktywność władz państwowych w tym zakresie<sup>18</sup>.

Również Ministerstwo Spraw Wojskowych przykładało dużą wagę do kwestii łemkowskiej. Jak wiadomo, w latach trzydziestych mocno nasilało się napięcie na Kresach Wschodnich. Zamachy terrorystyczne przeprowadzone przez ukraińskich nacjonalistów i postępująca za tym pacyfikacja wsi ukraińskich przez oddziały polskie – to tylko najbardziej wymowne przykłady tego konfliktu. Walka o oddzielenie Łemkowszczyzny od wpływów nacjonalistów leżała zatem w bezpośrednim zainteresowaniu również Ministerstwa Spraw Wojskowych. Za ważne uznano nie tylko działania na terenie Łemkowszczyzny, ale i badanie nastrojów wśród emigracji łemkowskiej. Ministerstwo zwróciło się do MSZ o zbadanie nastrojów wśród mniejszości łemkowskiej w USA. Interesowano się m.in.: jaka jest liczba emigrantów Łemków w Ameryce, gdzie są ich największe skupiska, jakie są ich sympatie polityczne i w jaki sposób znajduje to przełożenie na kraj (wsparcie finansowe itp.)<sup>19</sup>.

### 3. SPRAWY RELIGIJNE

W okresie międzywojennym władza państwowa duże znaczenie przywiązywała do spraw kościelnych, widząc w tym obszarze niezwykle silny czynnik integrujący Polaków. Stosunek do Kościoła katolickiego nie zamykał się jednak w kwestii obrządku łacińskiego. Niezwykle skomplikowane stosunki dotyczyły obrządku greckokatolickiego. To właśnie w ogromnej mierze księża tego obrządku stanowili bardzo mocny filar dla ruchu narodowego ukraińskiego, sprawiającego olbrzymi problem polskim władzom. Ze względu na postępującą rywalizację między Polakami a Ukraińcami w kwestii świadomości narodowej Rusinów, wyszła również na wokandę sprawa Łemków, nieposiadających, zdaniem wielu, wykrystalizowanej wówczas świadomości narodowej. Mając pełną świadomość roli księży greckokatolickich w kreowaniu nacjonalizmu ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej<sup>20</sup>, polskie władze pań-

---

<sup>17</sup> AAN, MSZ, Departament Polityczno-Ekonomiczny, Wydział Organizacji Międzynarodowych, Referat Wyznań, sygn. 2847, k. 3-4.

<sup>18</sup> Tamże, k. 4-5.

<sup>19</sup> Tamże, k. 37.

<sup>20</sup> Por. AAN, MWRiOP, Referat Wyznania Katolickiego, 1925-1939, sygn. 929 (mikrof. 9922), k. 117.

stwowe starały się odsunąć wpływy ukraińskie wśród duchowieństwa greckokatolickiego na Łemkowszczyźnie<sup>21</sup>. Było to dlatego łatwiejsze, gdyż w latach trzydziestych w Rymanowie funkcjonowała odrębna, podległa bezpośrednio Rzymowi Administratura Apostolska Łemkowszczyzny. Obejmowała ona swym zasięgiem dawne dekanaty Diecezji Przemyskiej: bukowski, gorlicki, grybowski, dynowski, dukielski, krośnieński, muszyński, rymanowski i sanocki. Natomiast wschodnia część Łemkowszczyzny (dekanat łupkowski) o silnych wpływach ukraińskich pozostawała poza zasięgiem Administratury<sup>22</sup>. Administratura ta powstała na skutek poufnego porozumienia strony polskiej i Stolicy Apostolskiej dnia 9 lutego 1934 r.<sup>23</sup> Nowa struktura miała z jednej strony powstrzymać rozwój prawosławia na Łemkowszczyźnie, z drugiej – miała doprowadzić do wyłączenia tej prowincji spod jurysdykcji grekokatolickiego biskupa przemyskiego, Jozafata Kocyłowskiego – a więc do zniwelowania wpływów ukraińskich<sup>24</sup>. W trakcie toczonych negocjacji z władzami polskimi strona kościelna zabiegała o to, aby stolicą Administratury dla Łemkowszczyzny został Sanok. Strona rządowa nie wyraziła na to zgody, gdyż uznała, że Sanok był poddany silnej agitacji politycznej Ukraińców. Jego tradycje związane były z przejściowym ulokowaniem w tym mieście siedziby biskupa unickiego w osiemnastym wieku, co tym bardziej wzmacniało agitację polityczną. Za Rymanowem szczególnie optowali minister Bronisław Pieracki oraz ks. Bronisław Żongołłowicz. Rymanów, jako oddalony od głównych szlaków komunikacyjnych, nie podlegał takim wpływom. Również położenie geograficzne Sanoka blisko granicy nie określało go jako centralnie położonego dla zarządzanego terenu<sup>25</sup>.

Pierwszym administratorem był ks. Mikołaj Nachorjanskyj, duchowny niezaangażowany politycznie, akceptowany również przez władze polskie. Następnie został nim pochodzący z Łemkowszczyzny ks. Bazyli Maściuch, sprzeciwiający się agitacji ukraińskiej wśród kleru grekokatolickiego, jak i wśród Łemków wyznania prawosławnego<sup>26</sup>. Z biegiem czasu (1936) admi-

<sup>21</sup> Por. P r z y b y l s k i, *Geneza relacji polsko-łemkowskich*, s. 66.

<sup>22</sup> Archiwum Państwowe w Przemyślu, Apostolska Administracja Łemkowszczyzny, sygn. 1, s. 2.

<sup>23</sup> Por. R e i n f u s s, *Śladami Łemków*, s. 125; *Łemkowie zapomniani Polacy*, s. 11.

<sup>24</sup> M. D u b e c, *Proces odradzania się Kościoła prawosławnego na Łemkowszczyźnie w okresie międzywojennym (1926-1939)*, „Magury '05”, s. 89.

<sup>25</sup> AAN, MSZ, Departament Polityczno-Ekonomiczny, Wydział Organizacji Międzynarodowych, Referat Wyznań, sygn. 2847, k. 17-18.

<sup>26</sup> M. H a n u s, *Administracja Apostolska Łemkowszczyzny*, w: [lemko.org./polish/sprz/04.html](http://lemko.org./polish/sprz/04.html) [dostęp: 21.08.2013].

nistratorem został ks. dr Jakub Medwecki, zdecydowany przeciwnik nacjonalistycznego ruchu ukraińskiego wśród ludności łemkowskiej<sup>27</sup>. Ks. Medwecki był postacią żywo uczestniczącą w obiegu polskiego życia publicznego (żywe kontakty z przedstawicielami władz polskich)<sup>28</sup>, znane też były jego częste kontakty z duchowieństwem obrządku łacińskiego i ormiańskiego<sup>29</sup>.

Za niezwykle ważne władze polskie uznawały fakt, że klerycy grekokatoliccy z Łemkowszczyzny uczyli się w uniwersytecie w Krakowie, zamieszkując w budynkach łacińskiego seminarium duchownego, a co za tym idzie – przesiąkając kulturą polską. MSZ postulowało zwiększenie liczby tych kleryków, szczególnie poprzez zwiększenie dotacji państwowej idącej na ten cel. W przeciwnym razie klerycy ci kształciliby się w seminarium grekokatolickim, pozostającym pod silnym oddziaływaniem propagandy ukraińskiej<sup>30</sup>. Proponowano, by w dni świąt państwowych niektóre modlitwy podczas nabożeństw były odmawiane w języku polskim. Odprawianie całych nabożeństw w tym języku uznawano z góry za sprawę przegraną, z uwagi na fakt, że spotkałoby się to z totalnym odrzuceniem przez miejscową ludność<sup>31</sup>. W październiku 1937 r. na skutek prośby ks. Medweckiego Ministerstwo z uwagi na brak miejsca i zbyt późne zgłoszenie problemu proponowało przyjąć alumnów do Diecezjalnego Seminarium Duchownego w Tarnowie, by po roku dać im możliwość kontynuowania nauki w Krakowie. O wadze problemu dla władz polskich świadczy fakt, że Ministerstwo zadeklarowało wypłacanie dotacji państwowej dla wszystkich dwunastu alumnów Administratury Apostolskiej dla Łemkowszczyzny (ośmiu starych i czterech nowo przyjętych)<sup>32</sup>. Wokół tego problemu nastąpiło pewne zamieszanie, gdyż ks. Med-

---

<sup>27</sup> W dokumentach MSZ czytamy: „Sprawa usunięcia księży nacjonalistów ukraińskich jest do zrealizowania przy odpowiedniej taktyce. Sądząc po ostatnich posunięciach antyukraińskich ks. Medweckiego raczej łatwo można będzie go skłonić do tej akcji. Lecz w tej sprawie nie wystarczy mieć dobrą wolę ks. Medweckiego, trzeba również, by on wykazał wiele sprytu, by omawiane usuwanie odbywało się w sposób, który nie jest wyraźnie sprzeczny z prawem kanonicznym. W przeciwnym bowiem razie grozi wytaczanie procesów ks. Medweckiemu przez usuwanych księży” (AAN, MSZ, Departament Polityczno-Ekonomiczny, Wydział Organizacji Międzynarodowych, Referat Wyznań, sygn. 2847, k. 5).

<sup>28</sup> H a n u s, *Administracja Apostolska*.

<sup>29</sup> Por. Wirtualne Archiwum Polskich Ormian, List ks. Jakuba Medweckiego do abpa Józefa Teodorowicza, 18.05.1937, archiwum.ormianie.pl/archiwum.php?id=72262 [dostęp 21.08.2013].

<sup>30</sup> AAN, MSZ, Departament Polityczno-Ekonomiczny, Wydział Organizacji Międzynarodowych, Referat Wyznań, sygn. 2847, k. 5.

<sup>31</sup> Tamże, k. 6.

<sup>32</sup> Tamże, k. 69-70.



wecki umieścił w pierwszej chwili owych czterech alumnów w seminarium w Dubnie, co wywołało konsternację władz polskich. Władze nie zamierzały przekazywać dotacji na inny cel, jak tylko na studiowanie w seminarium łacińskim, dającym szansę na oddziaływanie kultury polskiej na przyszłych księży Łemkowszczyzny<sup>33</sup>. Zdawano sobie doskonale sprawę, że kler odgrywa kluczową rolę dla budowania tożsamości narodowej i kształtowania poglądów politycznych wśród ludności.

Z biegiem czasu Stolica Apostolska podjęła starania, aby Administraturę jednak przenieść z Rymanowa do Sanoka, lepiej skomunikowanego z resztą Polski. Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poparło ten projekt<sup>34</sup>. Inne ministerstwa też nie zgłaszały sprzeciwu<sup>35</sup>. Rymanów nie posiadał połączenia kolejowego z otoczeniem, brak było reprezentacyjnego kościoła i odpowiedniej siedziby dla administratora. Na ten stan rzeczy narzekał sam ks. Medwecki. Z biegiem czasu w kręgach rządowych opór przed umiejscowieniem siedziby w Sanoku zdecydowanie zmalał. Zastanawiano się jedynie, czy zgoda rządu polskiego na przeniesienie siedziby nie powinna być uzależniona od zgody Stolicy Apostolskiej na rozszerzenie terytorialne Administratury na powiat leski. „Zgoda rządu na Sanok – czytamy w dokumentach MSZ z 1937 r. – byłaby pewną koncesją. W związku z tym powstaje pytanie, czy nie należałoby w wypadku gotowości na danie tej koncesji wysunąć nasz postulat co do rozszerzenia obecnych granic Administratury o dekanaty gr.-rus. w powiecie leskim. W dekanatach tych istnieje poważny procent ludności łemkowskiej, oddanie ich pod jurysdykcję Administratora Apost. od Łemkowszczyzny uniezależni ich od wpływów Kurii gr.-rus. w Przemyślu [...]”<sup>36</sup>. Za powiększeniem wpływu oddziaływania Administratury opowiadały się wszystkie zainteresowane ministerstwa: Ministerstwo Spraw Zagranicz-

---

<sup>33</sup> Zob. wymiana korespondencji między władzami polskimi a Administratorem Apostolskim ks. Medweckim. Tamże, k. 73-75.

<sup>34</sup> Po rozmowie z nuncjuszem abp. Cortesim informował o tym minister Józef Beck w specjalnym piśmie do ministra spraw wewnętrznych i ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego (pismo z dnia 1 września 1937). Tamże, k. 14.

<sup>35</sup> Minister spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski w specjalnym piśmie do ministra spraw zagranicznych pisał dn. 18 września 1937 r.: „zawiadamiam, że ze swej strony nie podnoszę żadnych zastrzeżeń co do przeniesienia siedziby administratury Apostolskiej dla Łemkowszczyzny z Rymanowa do Sanoka w myśl życzenia Watykanu. Przeniesienie to jest ze wszech miar pożądane ze względu na lepsze warunki pracy dla Administratora Apostolskiego w Sanoku, który w wydatniejszy sposób będzie mógł realizować te państwowe i religijne zadania, dla których Administratura została erygowana” (tamże, k. 29).

<sup>36</sup> Tamże, k. 18.

nych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (w szczególności dyr. Paprocki) oraz Ministerstwo Spraw Wojskowych<sup>37</sup>.

Kluczową rolę w umacnianiu wśród ludności przywiązania do państwowości polskiej przypisywano jednak klerowi obrządku łacińskiego. Władze miały wspierać proces zwiększania liczby parafii łacińskich na terenie Łemkowszczyzny. Postulowano też zacieśnienie współpracy duchownych obrządku łacińskiego z miejscowym klerem grekokatolickim. Czytamy: „O ile ksiądz obrządku łacińskiego jest świadomy swych obowiązków narodowych polskich, a równocześnie taktowny i posiadający uznanie swej ludności, to jego kontakt z klerem gr.-kat. może przyczynić się do osłabienia niechęci do polskości duchowieństwa i ludności gr.-kat. Teren Łemkowszczyzny specjalnie nadaje się do wywierania przez polskich księży obrządku łacińskiego odpowiedniego wpływu”<sup>38</sup>.

Jeśli idzie o Cerkiew prawosławną, władze polskie uznawały, że jej wpływ od strony interesów państwowych był szkodliwy, gdyż oparty na tradycyjnym w tym środowisku rusofilizmie. Stwierdzano: „Dotychczasowe wyniki działalności placówek prawosławnych na Łemkowszczyźnie nie są zachęcające. W większości wypadków popi w sposób jawny lub ukryty prowadzą akcję rusofilską”<sup>39</sup>. Oczywiście – jak już pisano – ze względu na zniszczenie przez Sowieców Cerkwi moskiewskiej zagrożenie rusofilskie wśród ludności prawosławnej na Łemkowszczyźnie było mniejsze, niż ewentualna działalność proukraińska<sup>40</sup>.

Władze polskie zdawały sobie sprawę, że prosta ludność wiejska jedyny kontakt ze słowem pisanym miała poprzez wydawnictwa religijne, przede wszystkim poprzez książeczki do modlitwy, obrazki religijne. Zwracano uwagę, by na to również zwrócić szczególną uwagę (kwestia stosowania tutaj

---

<sup>37</sup> Tamże, k. 19. Warto dodać, że później (1941) administratorem został ks. Aleksander Malinowski, Ukrainiec, który w latach II wojny światowej był związany z UPA. R e i n f u s s, *Śladami Łemków*, s. 128; także: H a n u s, *Administracja Apostolska*.

<sup>38</sup> AAN, MSZ, Departament Polityczno-Ekonomiczny, Wydział Organizacji Międzynarodowych, Referat Wyznań, sygn. 2847, k. 6.

<sup>39</sup> Tamże, k. 7. Dalej w dokumencie MSZ czytamy: „Wobec kręactwa metropolity Dyonizego niezbyt ufałbym jego rzekomym obietnicom, iż jeżeli damy mu możliwość zwiększyć ilość placówek prawosławnych na Łemkowszczyźnie, to zacznie uwzględniać nasze dezyderaty z dziedziny narodowościowo-językowej. Natomiast zażądałbym od Dyonizego, by w niektórych już istniejących placówkach prawosławnych na Łemkowszczyźnie zaczął powoli wprowadzać język polski. Zaznaczam, iż tu decyzja Synodu co do używania w nabożeństwach i kazaniach języka ludności, a więc i polskiego, mogłaby mieć szersze zastosowanie” (tamże).

<sup>40</sup> Por. AAN, MWRiOP, Referat Wyznań Katolickich, Ogólne sprawy wyznania katolickiego, Obrządek wsch. słowiański (bizantyjski): normatywy, ogólne inform., odpisy ważniejszych spraw, 1923-1938, sygn. 416 (mikrof. 9410), k. 9-10.

języka polskiego). Pisano: „Można by już w pierwszym etapie puścić w obieg szereg popularnych książeczek do modlitwy, z których każda strona podzielona by była na dwie kolumny, na jednej w języku liturgicznym grecko-rusińskim, względnie w gwarze łemkowskiej, na drugiej w języku polskim. Tę samą metodę można by zastosować do obrazków religijnych”<sup>41</sup>.

#### 4. KWESTIE GOSPODARCZE I ADMINISTRACYJNE

Ważną rolę przypisywano sprawom gospodarczym. Tu również widziano pole dla integracji Łemków z Polską. Chodziło o propagowanie wśród miejscowej ludności dokonań rządu na rzecz Łemków (inwestycje rządowe itp.). Druga kwestia to spółdzielczość i potrzeba udziału czynnika polskiego w tworzeniu spółdzielni<sup>42</sup>. Jako czynnik bardzo niekorzystny uznawano dominację ludności żydowskiej w handlu z miejscową, łemkowską ludnością<sup>43</sup>. Stawiano postulat, by uruchomić element polski w wymianie handlowej na tych terenach, uznając, że kontakty handlowe, oprócz wymiaru ściśle gospodarczego, spełniają ważną rolę kulturotwórczą. Czytamy: „Można by np. zwrócić się do jakiejś firmy polskiej, by objeżdżała wieś autem «sklep-bazar». Do tego należałoby dobrać odpowiednich ludzi, Polaków świadomych swej misji kulturalnej, taktownych i uczciwych kupców. Podobne auto «sklep-bazar» winno stać się placówką propagandową”<sup>44</sup>. Według Ministerstwa Spraw Wojskowych planem działań wśród ludności łemkowskiej miałyby się zajmować komitet przy województwie krakowskim, przy zachowaniu kontroli Komitetu Narodowościowego w Prezydium Rady Ministrów<sup>45</sup>. H. Dunin-Borkowski sprzeciwiał się takiemu planowi, uznając, że tylko wyodrębniona specjalnie do tego celu jednostka administracyjna mogłaby skutecznie realizować „plan łemkowski”. Stąd pojawił się postulat stworzenia przy Prezydium Rady Ministrów komórki łemkowskiej, jedno- lub dwuosobowej, która miała by przygotować plan pracy rządu w tym zakresie (1938 r.). Dopiero potem

---

<sup>41</sup> AAN, MSZ, Departament Polityczno-Ekonomiczny, Wydział Organizacji Międzynarodowych, Referat Wyznań, sygn. 2847, k. 7-8.

<sup>42</sup> Tamże, k. 8-9.

<sup>43</sup> Czytamy: „Jednym z powodów trudności, na jakie natrafia wiązanie ludności z całością Państwa jest fakt, że dostawcą i odbiorcą produktów na wsi jest Żyd, który w żadnym wypadku nie może być uważany jako zanoszący «Polskę pod strzechę»” (tamże, k. 9).

<sup>44</sup> Tamże, k. 9.

<sup>45</sup> Por. P r z y b y l s k i, *Geneza relacji polsko-łemkowskich*, s. 68.

szefa tej komórki miano uczynić wicewojewodą krakowskim ze stałym jego miejscem pobytu na Łemkowszczyźnie. Usytuowanie takiego wicewojewody w strukturze administracji miało mieć wyjątkowy charakter. Jego jurysdykcja miała obejmować powiaty: Nowy Sącz, Gorlice, Jasło, Krosno, Sanok i Lesko. Miał on współpracować z wojewodą krakowskim, ale służbowo podlegać bezpośrednio Warszawie. Poszczególne ministerstwa miały konsultować z nim wszystkie projekty dotyczące Łemkowszczyzny. Miał on mieć głos doradczy a nawet prawo *veta* w kwestiach personalnych na tym terenie (chodziło o bardzo różne sfery życia: kwestia administracji, samorządu, szkolnictwa, spraw kościelnych, gospodarczych itp.)<sup>46</sup>. Jego pobyt wśród miejscowej ludności był obliczany na pięć lat. H. Dunin-Borkowski konstatował: „Jest to, zdaniem moim, okres wystarczający dla założenia fundamentów dla «planu łemkowskiego», ruszenia pracy z miejsca, nadania kierunku i przyswojenia przez władze lokalne potrzebnych koncepcji. Po tym okresie można powrócić do normalnego stanu rzeczy pod względem administracyjnym, tj. do normalnej pracy województwa krakowskiego, bez pośrednictwa wicewojewody krakowskiego do spraw Łemkowszczyzny”<sup>47</sup>.

## 5. ANIMOWANIE PRAC BADAWCZYCH

Polacy podejmowali również działania na poziomie naukowym. Na polskim rynku wydawniczym pojawiały się publikacje pokazujące polskość terenu Łemkowszczyzny i ludności tam zamieszkującej. Warto tutaj przywołać książkę zatytułowaną *Łemkowie zapomniani Polacy*, wydaną w 1939 r. przez Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich<sup>48</sup>. II Zjazd Komisji Naukowych Badań Ziem Wschodnich, który się odbył 30-31 października 1938 r., również podjął problem Łemkowszczyzny. W powyższej publikacji została postawiona teza, że Łemkowie nie mniej są Polakami niż Kaszubi czy Ślązacy. Świadczyć o tym miały chociażby nazwiska tam obecne: Kulczyckich, Leżańskich, Stachurskich, Szlachtowskich, Szczawińskich i in. (nazwiska typowe dla polskiej szlachty zagrodowej). Dowodzono również, że nazwy miejscowości łemkowskich są większości pochodzenia polskiego<sup>49</sup>. Czytamy: „[...] można

---

<sup>46</sup> AAN, MSZ, Departament Polityczno-Ekonomiczny, Wydział Organizacji Międzynarodowych, Referat Wyznań, sygn. 2847, k. 11-12.

<sup>47</sup> Tamże, k. 10.

<sup>48</sup> *Łemkowie zapomniani Polacy*.

<sup>49</sup> Tamże, s. 8-9.

postawić twierdzenie, że większość mieszkańców Łemkowszczyzny jest polska. Wyznanie i język cerkiewny, zawieruchy dziejowe, niewola i propaganda rządów zaborczych oddzieliły polskich mieszkańców Łemkowszczyzny w naszej świadomości narodowej od Polski i pozbawiły jej zainteresowania i opieki”<sup>50</sup>.

\*

Akcja polonizacyjna na Łemkowszczyźnie zaczęła pod koniec lat trzydziestych przynosić rezultaty, co wywoływało narastające napięcie między władzami polskimi a politycznymi działaczami łemkowskimi<sup>51</sup>. Na przykładzie tej stosunkowo niezbyt licznej społeczności możemy zobaczyć, jak bardzo władzom polskim zależało na integracji obywateli II Rzeczypospolitej z polskim państwem. Patrząc na działania władz sanacyjnych z końca lat trzydziestych, można skonstatować, że do przeszłości odszedł projekt oparcia państwa na bazie tzw. ideologii państwowej. Różnorakie konflikty narodowościowe a szczególnie rosnący nacjonalizm ukraiński wyrabiały wśród rządzących przekonanie, że na pełną lojalność w stosunku do państwa można liczyć wśród ludności polskiej lub wśród grup narodowościowych silnie kulturowo z polskością zrośniętych. Różnorakie działania w stosunku do Łemków (na płaszczyźnie kulturowej, religijnej, gospodarczej, administracyjnej) bardzo wyraźnie o tym nastawieniu władz polskich świadczą.

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA

#### ARCHIWUM AKT NOWYCH

Ministerstwo Spraw Zagranicznych  
Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

#### ARCHIWUM PAŃSTWOWE W PRZEMYŚLU

Apostolska Administracja Łemkowszczyzny

---

<sup>50</sup> Tamże, s. 14.

<sup>51</sup> P r z y b y l s k i, *Geneza relacji polsko-łemkowskich*, s. 68.

## WIRTUALNE ARCHIWUM POLSKICH ORMIAN

List ks. Jakuba Medweckiego do abpa Józefa Teodorowicza, 18.05.1937, archiwum.ormianie.  
pl/archiwum.php?id=72262 [dostęp: 21.08.2013].

## OPRACOWANIA

- D u b e c M.: Proces odradzania się Kościoła prawosławnego na Łemkowszczyźnie w okresie międzywojennym (1926-1939), „Magury '05”. Rocznik krajoznawczy poświęcony Beskidowi Niskiemu (Warszawa) 2005.
- H a n u s M.: Administracja Apostolska Łemkowszczyzny, w: lemko.org./ polish/sprz/04.html [dostęp: 21.08.2013].
- Łemkowie zapomniani Polacy, oprac. A. Bartoszek, Warszawa: Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich 1939.
- M o k l a k J.: Łemkowszczyzna w Drugiej Rzeczypospolitej. Zagadnienie polityczne i wyznaniowe, Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica” 1997.
- N o w a k o w s k i K.: Sytuacja polityczna na Łemkowszczyźnie w latach 1918-1939, w: Łemkowie w historii i kulturze Karpat, cz. I, red. J. Czajkowski, Sanok: Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku 1995.
- P r z y b y l s k i P.: Geneza relacji polsko-łemkowskich, „Magury '10” 2010.
- P r z y b y l s k i P.: Rola duchowieństwa greckokatolickiego w kształtowaniu się opcji narodowych wśród Łemków w latach 1918-1947, Toruń: Mado 2006.
- R e i n f u s s R.: Śladami Łemków, Warszawa: PTTK „KRAJ” 1990.

ŁEMKOWSZCZYŻNA W POLITYCE CENTRALNYCH WŁADZ POLSKICH  
W LATACH TRZYDZIESTYCH DWUDZIESTEGO WIEKU

## S t r e s z c z e n i e

Artykuł dotyczy działań władz polskich wobec społeczność łemkowskiej w latach trzydziestych dwudziestego wieku. Autor pokazał wielonurtowość działań polskich czynników rządowych (na poziomie kulturowym, religijnym, gospodarczym i administracyjnym) nakierowanych na złączenie Łemków z państwem i narodem polskim. Za głównego rywala w walce o wpływy na tę ludność rząd uznawał nacjonalistów ukraińskich. Stąd choćby wspieranie przez Warszawę powołania osobnej Administratury Apostolskiej Łemkowszczyzny, która miała chronić ludność łemkowską od agitacji proukraińskiej prowadzonej przez duchowieństwo greckokatolickie. Szeroko zakrojone działania władz odnosiły wymierne efekty pod koniec lat trzydziestych, jednak zniwelowane zostały na skutek wybuchu drugiej wojny światowej.

**Słowa kluczowe:** Łemkowszczyzna, Administratura Apostolska Łemkowszczyzny.

---

LEMKIVSHCHYNA IN THE POLICY OF THE POLISH CENTRAL AUTHORITIES  
IN THE 1930S

S u m m a r y

The article is concerned with the actions of the Polish authorities towards the Lemko community in the 1930s. The author shows the many currents in the policies of the Polish Government circles (on the cultural, religious, economic and administrative levels) aiming at uniting Lemkos with the Polish state and nation. The Government considered the Ukrainian nationalists as its main rival in its struggle for influence over that population. Hence actions, like support given by Warsaw to the idea of establishing a separate Apostolic Administration of Lemkivshchyna, that was supposed to protect the Lemko population from the pro-Ukrainian propaganda spread by Greek-Catholic clergy. The authorities' actions conceived on a wide scale had practical effects at the end of the 1930s, however, they were frustrated as a result of the outbreak of the Second World War.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Key words:** Lemkivshchyna, Apostolic Administration of Lemkivshchyna.